

*Sygn. akt: I ACa 199/10*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wiesława Kuberska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Cesarz (spr.)</b> <b>SSA Tomasz Szabelski</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko **M. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 grudnia 2009 r. sygn. akt II C 720/08

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób , że nadaje mu brzmienie:**

**„utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 27 marca 2008 roku w sprawie II Nc 33/08”;**

**II. zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**III. nakazuje ściągnąć od M. K. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8500 (osiem tysięcy pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

*Sygn. akt I ACa 199/10*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 3 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym zobowiązujący pozwanego do zapłaty powodowi kwoty 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od 16 listopada 2006 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo, nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego 9.992 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Pozwany prowadzi sklep w (...) w Ł.. W sierpniu 2005 roku pozwany poznał powoda za pośrednictwem swego kolegi M. S.. Pozwany uzyskał informację, że powód zajmuje się udzielaniem pożyczek.

W tym okresie czasu powód pożyczył pozwanemu 8.000 zł. Umowa pożyczki nie została stwierdzona pismem. Pozwany zgodził się na odsetki po 1.000 zł miesięcznie, które miał płacić przez kilka miesięcy. Czasami kwoty te odbierała A. W. (1). Pozwany nigdy nie otrzymywał pokwitowań na spłacone kwoty. Nie znał nawet nazwiska powoda.

Pozwany liczył na to, że spłaci zadłużenie wobec powoda z odszkodowania, które miał otrzymać po zakończeniu sprawy sądowej przeciwko ubezpieczycielowi. W związku z tym, że sprawa sądowa przedłużała się, na początku 2006 roku powód zażądał od pozwanego wydania samochodu marki T. (...), który pozwany zakupił na kredyt i ustanowiony był na nim zastaw bankowy. O zastawie tym pozwany nie informował powoda. Pozwany zaczął obawiać się powoda z uwagi na sposób jego działania np. obszukiwanie w czasie rozmów, zabieranie telefonu komórkowego, nagle wizyty pod (...), groźby. Wtedy pozwany oddał powodowi samochód wraz z dowodem rejestracyjnym i kluczami.

Powód zaproponował też pozwanemu, że pomoże mu załatwić kredyt na firmę prowadzoną przez pozwanego, z którego ten spłaci dług i samochód zostanie zwrócony. Na początku lipca 2006 roku powód zaproponował pozwanemu załatwienie karty kredytowej w (...) Banku. Pozwany podpisał umowę kredytową. Po uzyskaniu karty powód odebrał ją pozwanemu wraz numerem PIN i zaczął dokonywać wypłaty na konto pozwanego. Pozwany ustalił, że powód wypłacił na podstawie karty kredytowej 10.000 zł. Po zablokowaniu karty i po porozumieniu z bankiem, pozwany zaczął spłacać po 1.000 zł miesięcznie. Powód nadal uznawał, że pozwany nie spłacił długu i zaczął nachodzić pozwanego w jego miejscu pracy i żądać pieniędzy. Nadal przeszukiwał pozwanego i zabierał telefon komórkowy. Powód sam nagrywał wszystkie rozmowy z pozwanym. Zachowywał też wszystkie sms-y przez niego wysyłane.

Kolejny kredyt załatwiony przez powoda dla pozwanego w czerwcu 2006 r. opiewał na 6.000 zł w Banku (...). Powód zabrał w całości tę kwotę wraz z umową kredytową.

Powód przedstawiał pozwanemu w sierpniu 2006 r. rozliczenie długu i wynikało z niego, że pozwany jej winien mu kilkadziesiąt tysięcy złotych z uwagi na doliczanie odsetek do głównej sumy zadłużenia i ponowne naliczanie od tak powiększonej kwoty odsetek.

Powód zaproponował, że załatwi kolejny kredyt, po to by pozwany mógł go spłacić. Po przyjechaniu na umówione miejsce i przeszukaniu pozwanego oraz odebraniu mu telefonu komórkowego okazało się, że dokumenty potrzebnymi do uzyskania kredytu - w zeznaniu podatkowym za 2005 rok wystąpiła strata na prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej. W związku z tym bez wiedzy pozwanego na potrzeby banku dokonano odpowiednich „korekt” dokumentów. W sierpniu 2006 roku w Banku (...) udzielono pozwanemu kredytu w wysokości 59.000 zł. Ostatecznie, po potrąceniu prowizji bankowej pozwany otrzymał 57.000 zł. Powód zabrał umowę kredytową i 52.000 zł, zostawiając pozwanemu 5.000 zł. Oddał też samochód przywłaszczony na początku 2006 roku. Powód uznał, że są rozliczeni z pierwszej umowy pożyczki.

Pozwany czuł się oszukany i wykorzystany przez powoda. Zwierzył się w jaki sposób został oszukany kolegom, którzy poradzili mu, żeby ponownie pożyczył od powoda 8.000 zł i nie oddawał mu tej kwoty, rekompensując w ten sposób wcześniej poniesione straty.

We wrześniu 2006 roku pozwany otwierał sklep przy ulicy (...) w Ł. i były mu potrzebne pieniądze. Pożyczył więc od pozwanego 8.000 zł proponując, że w listopadzie 2006 roku odda 10.000 zł. Umowa nie została spisana na piśmie. Po upływie 2 miesięcy powód znowu zaczął przyjeżdżać i żądać zwrotu długu. Pozwany oświadczył, że skoro powód poprzednio zabrał kilkadziesiąt tysięcy zamiast 8.000 zł, to strony są rozliczone. Powód zagroził wyegzekwowaniem długu, a w 2007 roku ciągle nachodził pozwanego, żądając zwrotu pieniędzy. Wiedział, że pozwany ma działkę pod A. i zażądał jej oddania na poczet zadłużenia lub sprzedaży i z uzyskanej kwoty spłaty długu. Pozwany podpisał przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości na rzecz powoda, przy czym blankiet umowy nie był wypełniony, a pozwany podpisał go in blanco.

Powód wpadł też na pomysł, by pozwany w ramach spłaty długu, kupił dla niego na kredyt nowy samochód T. (...). Ostatecznie kredyt został przyznany w S. Bank, pod warunkiem wpłaty 20% wartości samochodu, które (około 20.000 zł) wpłacił powód, ale na nazwisko pozwanego. W sierpniu 2007 roku samochód został odebrany w R. w (...) T., przy czym powód zabrał pojazd i wszystkie dokumenty dotyczące pojazdu, traktując go nadal jako zabezpieczenie pożyczki.

Powód ostatecznie wpłacił na samochód kilka tysięcy złotych tytułem rat, pokrył też ubezpieczenie samochodu.

Powód nadal żądał od pozwanego spłaty pożyczki i w tym celu przyjeżdżał do pozwanego do (...) Handlowego (...). Padały też z ust powoda groźby wyrządzenia krzywdy pozwanemu lub jego rodzinie. Pozwany bał się powoda. Nie mógł spłacać długu u powoda z powodu braku pieniędzy, zadłużeń w banku. Przestał spłacać raty za samochód. Sprawa sądowa o odszkodowanie za wypadek komunikacyjny, również nie była zakończona.

Pozwany podpisał umowę sprzedaży na rzecz powoda samochodu T. (...) 20 września 2007 r. a wcześniej 8 marca 2007 r. T. (...). Umowy sprzedaży nie miały wpisanych danych. Powód chciał sprzedać T. (...), ale w dowodzie rejestracyjnym był wpis o zastawie rejestrowym. Powód dysponował też czystymi kartkami papieru wcześniej podpisanymi in blanco przez pozwanego.

W grudniu 2007 roku powód przyjechał do D H T. i zażądał od pozwanego podpisania weksla in blanco, co pozwany uczynił z uwagi na groźby powoda i jego agresywnego zachowanie. Powód zabrał też pozwanemu dowód osobisty, dowód rejestracyjny T. (...) i kluczyki pojazdu. O tym zdarzeniu pozwany nikogo nie powiadomił.

3 marca 2008 r. samochód T. (...) zniknął spod D.H T.. Zabrał go powód, który uzależnił jego zwrot od zapłacenia mu przez pozwanego 15.000 zł. Gdy powód dowiedział się, że pojazd stanowi przedmiotem zastawu, zwrócił go pozwanemu.

W lutym 2008 roku pozwany udał się do Komisariatu Policji w Z.. Rozmawiał tam z funkcjonariuszami policji, niemniej nie przyjęto od pozwanego formalnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Traktowano to bowiem jako przestępstwo gospodarcze, którymi zajmuje się KW Policji w Ł..

29 lutego 2008 r. pozwany otrzymał wezwanie z Kancelarii (...) do natychmiastowej zapłaty 170.000 zł, a 12 marca 2008 r. wezwanie do wykupienia weksla.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczą się w postępowaniu nakazowym sprawy z powództwa M. M. (1), gdzie Sąd na podstawie weksli podpisanych in blanco wydał orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu przeciwko A. W. (2) i B. W. – K.. Pozwane osoby we wskazanych sprawach, w żaden sposób nie powiązane z pozwanym również podnoszą, iż powód groźbami wymuszał podpisanie weksli in blanco oraz na zabezpieczenie pożyczonych kwot zabierał różne wartościowe rzeczy, a wypełnienie weksli na tak ogromne kwoty w ogóle nie odpowiada wysokości rzeczywistego zadłużenia.

15 stycznia 2009 r. do Prokuratury Rejonowej Ł. wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez powoda na szkodę pozwanemu polegające na: zaborze w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki T. (...) i T. (...), zaborze dokumentów zakupu, umowy kredytowej oraz wszelkich dokumentów (w tym dowodu rejestracyjnego) dotyczących samochodu marki T. (...) a ponadto posługiwania się nimi, zaborze w celu posługiwania się dowodu osobistego pozwanego, dowodu rejestracyjnego samochodu marki T. (...) oraz kluczyków od tego samochodu,

podrobienia (sfalszowania) dwóch umów sprzedaży opisanych wyżej samochodów w celu ich użycia za autentyczne, usiłowania wyłudzenia pieniędzy w kwocie 162.000 zł poprzez złożenie w Sądzie Okręgowym w Łodzi pozwu w postępowaniu nakazowym wraz z wekslem in blanco uzyskanym za pomocą czynu zabronionego i wypełnionym niezgodnie z rzeczywistym stanem, oznaczonym fikcyjną datą oraz zawyżoną kwotą (sygn. akt II C 720/08), a ponadto wszczęcie na podstawie uzyskanego nakazu zapłaty postępowania egzekucyjnego (sygn. akt KM 1018 Kancelarii (...) w Z.), użyciu groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 8.000 zł wraz z odsetkami umownymi oraz odsetkami od odsetek i innymi wymyślonymi kosztami uzyskania pożyczek (łącznie 80.000 zł) poprzez zmuszenie pokrzywdzonego do podpisania weksla in blanco, czystych kartek papieru, zaciągnięcia kredytów w (...) Banku oraz w Banku (...), zaboru samochodu marki T. (...), użyciu groźby bezprawnej w celu usiłowania wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 8.000 zł, odsetek umownych i odsetek od tych odsetek poprzez zmuszenie pokrzywdzonego do podpisania weksla in blanco, kilku czystych kartek papieru, przejęcie dowodu rejestracyjnego pojazdu T. (...), dokonanie zaboru pojazdu w celu próby jego sprzedaży oraz spowodowanie nabycia przez pokrzywdzonego samochodu T. (...), usiłowaniu nakłonienia pokrzywdzonego, wykorzystując groźbę bezprawną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zmuszenie do podpisania nie wypełnionej umowy sprzedaży nieruchomości w postaci działki gruntu położonej w gminie A..

Powód ma już status podejrzanego, postawiono mu powyższe zarzuty w sprawie 2 Ds 545/09 prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową Łódź - Śródmieście i zastosowano środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego i dozoru policji.

W toku egzekucji prowadzonej przez powoda została już wyegzekwowana na jego rzecz od pozwanego niesporna kwota 8.000 zł.

Powód nie ma stałego zatrudnienia, nie prowadzi też zarejestrowanej działalności gospodarczej.

Dokonując oceniając zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że to pozwany zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powinien wykazywać, że zobowiązanie wekslowe w ogóle nie istnieje, lub istnieje w innej wysokości, bądź że weksel został uzupełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Niemniej jednak odwołując się do orzecznictwa sądowego Sąd I instancji podniósł, że abstrakcyjny charakter zobowiązania dłużnika wekslowego ulega daleko idącemu ograniczeniu i dłużnik ten może podnieść w stosunku do wierzyciela wekslowego zarzuty nie tylko formalne, wynikające z prawa wekslowego, ale również z treści zawartego porozumienia (a w szczególności zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem) i z łączącego strony stosunku podstawowego (art. 10 i art. 17 Prawa wekslowego). Takie zarzuty zostały przez pozwanego podniesione i przynajmniej w części Sąd Okręgowy uznał je za uzasadnione. Powód wprawdzie prawidłowo podniósł, że ciężar dowodu, iż wypełnienie weksla in blanco nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym i sam fakt posłużenia się blankietem wekslowym na sumę niższą niż wpisana, nie powoduje nieważności zobowiązania wekslowego, to jednakże, nie można było podzielić stanowiska powoda, że w każdej sytuacji, a więc również w niniejszej sprawie, wierzyciel wekslowy miał prawo do całkowitej bierności procesowej. W realiach niniejszej sprawy, a mianowicie, gdy pozwany wręczył powodowi podpisany przez siebie blankiet wekslowy o wartości niższej niż wpisana tam przez powoda suma wekslowa i gdy zgodnie z deklaracją wekslową powód miał prawo do uzupełnienia weksla in blanco na kwotę odpowiadającą sumie zobowiązań wynikających z umowy pożyczki należało uznać, że ciężar dowodu co do wysokości zadłużenia pozwanego, a w konsekwencji prawidłowości określenia sumy wekslowe w kwocie wyższej niż blankiet weksla, przesunął się z pozwanego na powoda. W każdym zaś razie, powód chociażby po to, żeby umożliwić pozwanemu przeprowadzenie dowodu, że oznaczona w wekslu suma wekslowa nie odpowiada treści zobowiązania pozwanego w sytuacji, gdy porozumienie wekslowe określają w sposób opisowy, powinien przynajmniej wysokość zobowiązania pozwanego określić, nie tylko przez podanie sumy zadłużenia. Określenie to powinno być na tyle precyzyjne, by pozwalało pozwanemu na przeprowadzenie dowodu, że zobowiązanie nie istnieje lub istnieje w wysokości niższej niż twierdzi powód. Bez skonkretyzowania przez wierzyciela należności składających się na sumę wekslową, chociażby w postaci przedstawienia wyliczenia i wskazania co obejmuje zadłużenie i w jakich wysokościach są poszczególne składowe, przeprowadzenie takiego dowodu przez dłużnika wekslowego w praktyce nie jest możliwe.

Sąd Okręgowy przyjął, że wypełnienie weksla nastąpiło niezgodnie z deklaracją wekslową, za czym przemawia ciąg zdarzeń związanych z rozliczeniami stron oraz niewiarygodność wersji powoda co do rozliczeń i wysokości długu pozwanego.

Również wersję powoda co do pożyczania pozwanemu kwoty 120.000 zł także zabezpieczonej wekslem Sąd Okręgowy odrzucił jako niewiarygodną przede wszystkim z tego powodu, iż między stronami procesu nie została zawarta jakakolwiek umowa pożyczki na piśmie, deklaracja wekslowa na piśmie, brak jakichkolwiek pokwitowań przekazania i odbioru tak dużych kwot. Za umowę pożyczki nie może być uznana umowa złożona przez powoda na k 51 akt, gdyż brak w niej określenia istotnych jej elementów. Ponadto prawie wszystkie dokumenty związane z transakcjami, czy rozliczeniami stron zostały podpisane przez pozwanego in blanco. Umowy sprzedaży samochodów w ogóle nie zawierają żadnych postanowień, z których wynikałoby, że kwoty za sprzedane samochody należne pozwanemu miały zostać zaliczone na poczet długu pozwanego wobec powoda, wynikającego z umów pożyczek. Również sposób działania powoda budzi poważne wątpliwości co sugeruje, że pozwany mógł nie oceniać sprawy rozsądnie i mógł działać pod wpływem groźby, bądź sytuacji przymusowej. Ponadto na taki sam sposób działania powoda wskazują w innych sprawach pozwane A. W. (2) i B. K.. Wreszcie pozwany zasadnie zarzuca, że ujawniony do tej pory w toku procesu stan majątkowy powoda nie pozwala przyjąć, iż powód w analogicznym okresie czasu pożyczył jemu i dwóm innym osobom, aż 440.000 zł. Sąd I instancji na zakończenie podkreślił, że wersja pozwanego i wersja powoda co do okoliczności, w których doszło do pożyczania kwot, wysokości tych kwot, ustaleń co do zwrotu jest rażąco odmienna, przy czym pozwany nie kwestionuje, że pożyczał pieniądze od powoda i to dwa razy, ma dług na kwotę 8.000 zł z drugiej pożyczki i obawiając się działań powoda - jego gróźb, zaboru wartościowych rzeczy, deklarował zwrot pożyczonej sumy, choć w zasadzie nie miał zamiaru jej zwrócić, gdyż za pożyczone za pierwszym razem 8.000zł, łącznie z odsetkami 10% w skali miesiąca musiał zwrócić około 80.000 zł. Ta druga nieoddana pożyczka miała być próbą zrekompensowania wyłudzonych przez powoda za pierwszym razem kwot. Powód zaś twierdzi, że w różnych okolicznościach i na różne cele pożyczył pozwanemu, aż kwotę 170.000 zł, na taką kwotę uzupełnił weksel in blanco.

Mając na uwadze kwestie podniesione w ocenie dowodów, jak również treść zarzutów przedstawionych powodowi w postępowaniu karnym, Sąd I instancji uznał, że pozwany skutecznie wykazał, że nie istnieje zobowiązanie wekslowe na wskazaną kwotę, a weksel również nie został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową, o ile w takiej sytuacji może być o niej w ogóle mowa.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, co skutkowało uchynieniem nakazu zapłaty na podstawie art. 496 k.p.c.

Odwołując się do art. 10 i art. 17 prawa wekslowego Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie sumę wekslową wpisał powód, a nie pozwany i jeżeli powód domaga się zapłaty sumy, powinien wyjaśnić za co. Powód rzecz jasna nie miałby takiego obowiązku, gdyby otrzymał od pozwanego całkowicie wypełniony weksel. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że pozwany skutecznie zakwestionował wysokość zobowiązania wekslowego, datę wystawienia weksla, uzupełnienie go niezgodnie z deklaracją wekslową, ile przyjąć, że w ogóle ona istnieje. Sam zresztą powód w swoim wyliczeniu zadłużenia pozwanego, o czym była już zresztą mowa, wykazał, że pozwany nie był zobowiązany do zwrotu 170.000 zł do dnia do 15 listopada 2006 r. W ocenie Sądu I instancji, w toku postępowania dowodowego pozwany wykazał zasadność podniesionych przez siebie zarzutów z art. 10, 17 prawa wekslowego, w tym, że powód wszedł w posiadanie weksla w sposób bezprawny, będąc w złej wierze i niezgodnie z deklaracją wekslową go wypełnił. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku. Wskazał też, że zapadłe orzeczenie nie pozbawia powoda możliwości dochodzenia zwrotu pożyczki na podstawie kontraktu, bowiem w toku postępowania powód popierał żądanie z weksla, a pozwany przyznał, że pożyczył 8.000 zł, a za dwa miesiące od daty pożyczki miał oddać 10.000 zł. Dodatkową kwestią będzie rozważenie zwrotu kwot wyłożonych na samochód T. (...).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 246 i 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 720 i 74 k.c. wskutek dopuszczenia dowodu z zeznań świadków A. K., A. S. i A. W. (1) oraz przesłuchania pozwanego, pomimo że pożyczka przekraczająca kwotę 5.000 zł została udzielona bez zachowania formy pisemnej i nie zachodziły okoliczności umożliwiające dopuszczenie dowodów z osobowych źródeł dowodowych,

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. wskutek dokonania oceny dowodów pozbawionej wszechstronności oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pozwanego oraz świadków A. K., A. S. i A. W. (1) przy jednoczesnym uznaniu na niewiarygodne zeznań powoda i świadka P. M., jak również wskutek pominięcia w części zeznań świadka M. S. oraz nieuwzględnienia niekwestionowanej przez pozwanego treści wiadomości sms, które to uchybienia doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych polegających:

- na przyjęciu, że powód obszukiwał pozwanego, zabierał mu telefon komórkowy, składał nagłe wizyty pod (...) oraz groził pozwanemu,

- na przyjęciu, że powód „załatwiał” dla pozwanego kredyty przeznaczone na spłatę zadłużenia dokonując przy tym odpowiednich „korekt” dokumentów potwierdzających zdolność kredytową pozwanego,

- na przyjęciu, że powód pożyczył pozwanemu w sierpniu 2005 r. 8.000 zł oraz we wrześniu 2006 r. kwotę 8.000 zł w sytuacji, gdy z zeznań powoda wynikało, że pozwany pożyczał we wskazanych datach odpowiednio kwoty 75.000 oraz 120.000 zł,

- na przyjęciu, że powód „załatwił” pozwanemu kredyt na samochód T. (...), którego zaboru następnie dokonał oraz, że powód zapłacił w dniu zakupu samochodu ok. 20.000 zł w sytuacji, gdy z zeznań powoda wynika że pomysł zaciągnięcia kredytu na samochód wyszedł od pozwanego, powód zapłacił za samochód 30.000 zł i strony umowy się, kto będzie użytkownikiem przedmiotowego samochodu,

- na przyjęciu, że weksel in blanco został wystawiony w grudniu 2007 r., podczas gdy z zeznań powoda oraz z daty weksla wynika data z września 2006 r.,

- na przyjęciu, że powód próbował zgłosić zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa w lutym 2008 r. podczas, gdy brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających takie twierdzenie,

- na przyjęciu, że pozostałe dwie osoby pozwane przez powoda i pomawiające go o działalność przestępną nie są w żaden sposób powiązane z pozwanym w sytuacji, gdy działania wszystkich trojga osób pozwanych przez powoda są koordynowane i mają na celu uniknięcie spłaty zobowiązań,

- na przyjęciu, że powód nie dysponował środkami pozwalającymi na udzielenie 3 osobom w analogicznym okresie czasu pożyczek na sumę 440.000 zł,

c) art. 227 i 217 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. wskutek nierozpoznania wniosku dowodowego o przesłuchanie nagrań telefonicznych oraz pominięcie dowodu ze wskazanych nagrań przy ustalaniu stanu faktycznego,

d) art. 496 k.p.c. wskutek uchylecia nakazu zapłaty w całości w sytuacji, gdy istniały podstawy do utrzymania go w mocy przynajmniej w części

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 10 prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację wskutek przyjęcia, że chociaż ciężar dowodu co do wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawarty porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym to jednak ciężar dowodu w zakresie wykazania zadłużenia pozwanego spoczywa na powodzie,

b) art. 10 w zw. z art. 103 prawa wekslowego wskutek nieuwzględnienia, że przed wypełnieniem weksla in blanco zobowiązanie wekslowe jeszcze nie istnieje, a zatem porozumienie wekslowe może być modyfikowane, co doprowadziło do niewyjaśnienia tej okoliczności,

c) art. 10 i 17 w zw. z art. 102 i 103 prawa wekslowego oraz w zw. z art. 87 i 88 k.c. wskutek przyjęcia, że pozwany może powoływać się na wadliwość oświadczenia woli, jakie składa podpisując weksel in blanco, pomimo że we właściwym czasie nie uchylił się od skutków prawnych tego oświadczenia.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania oraz kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo co następuje:

W dniu 21 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał wyrok, w którym w stosunku do M. M. (1) w miejsce zarzutu wobec M. M. (1), iż dokonał on kradzieży dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby w postaci dowodu osobistego M. K. oraz usunął dokument w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu marki T. (...), którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać i zabrał klucze od wymienionego pojazdu, oskarżonego uznał za winnego tego, że pod koniec 2007 r. w Ł., dokonał kradzieży dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby w postaci dowodu osobistego M. K. oraz kluczyków od samochodu marki T. (...) o wartości 760 zł, czym działał na szkodę M. K. i wyczerpał dyspozycje art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, następnie zawieszając jej wykonanie oraz karę grzywny oraz uniewinnił go od zarzucanych mu czynów: iż w okresie od czerwca 2005 r. do sierpnia 2006 r. i od października 2006 r. do sierpnia 2007 r. w Ł., działając w warunkach czynu ciągłego, wyzyskując przymusowe położenie M. K., zawarł z nim dwie ustne umowy pożyczki na 8.000 zł każda, nakładając na pokrzywdzonego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym w wysokości nie mniejszej niż 800 zł miesięcznie z tytułu każdej z umów, czym działał na szkodę M. K., a także, iż w miesiącu lipcu 2007r. w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej stosując groźby bezsporne oraz przemoc wobec M. k.zmusił pokrzywdzonego do zawarcia umowy kredytowej na zakup samochodu marki T. (...) o wartości 117.000 zł, który zabrał w użytkowanie, po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do anulowania długu i odstąpienia od dalszego żądania pieniędzy, czym doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu zaciągniętego zobowiązania kredytowego (wyrok z dnia 21.12.2012 r. Sadu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z uzasadnieniem k. 435 – 452).

Wyrok powyższy został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2013 r. (wyrok z 28.08.2013 r. Sądu Okręgowego w Łodzi k. 429 – 429 odwr.).

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

Powód dochodził należność na podstawie weksla in blanco wypełnionego na kwotę 170.000 zł, podając, że jest to należność z kilku pożyczek udzielonych pozwanemu.

Odpowiedzialność z weksla in blanco powstaje przez samo podpisanie i wręczenie dokumentu. Blankiet wekslowy nie musi być wypełniony w chwili złożenia na nim podpisu. Z chwilą wypełnienia tekstu weksla in blanco zobowiązany odpowiada wekslowo wobec posiadacza tak jak z weksla zwykłego.

Dla istnienia pełnej odpowiedzialności osoby zobowiązanej wekslowo muszą być spełnione warunki, tj. weksel in blanco musi być wypełniony zgodnie z porozumieniem w odpowiedni sposób, odpowiednią treść i odpowiednim czasie

oraz musi być wypełniony przez osobę do tego upoważnioną (tak komentarz do „Prawo wekslowe i czekowe” M. Czarnecki, L. Bagińska, Wydanie 5, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2008 r., str. 219 – 220).

Uzupełnienie weksła in blanco powoduje powstanie formalnie ważnego weksła, który daje jego posiadaczowi możliwość wykonania praw z niego wynikających. Zachodzi to bez względu na rodzaj uzupełnienia, a więc także i wtedy gdy weksel uzupełniono nieprawidłowo.

Wręczeniu weksła in blanco powinno towarzyszyć porozumienie dotyczące uzupełnienia weksła. Porozumienie jest wynikiem umowy pozawekslowej zawartej między osobą zobowiązaną z weksła a osobą, która jest wierzycielem z weksła tj. remitentem. Porozumienie zawiera upoważnienie nabywcy do uzupełnienia weksła oraz określa warunki i sposób uzupełnienia weksła. Porozumienie może być wyrażone w sposób wyraźny lub dorozumiany.

Porozumienie, które zawarte jest w formie pisemnej nazywane jest deklaracją wekslową. Ważność weksła wystawionego in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej (tak SN w orz. z 28.10.1963 r., II CR 249/63, OSNCP 1964, poz. 208).

Zatem brak deklaracji lub niezgodne z nią wypełnienie weksła nie ma wpływu na istnienie oraz zakres odpowiedzialności wekslowej.

Okoliczność, że wystawiono weksel niezupełny stwarza domniemanie, iż istnieje porozumienie dotyczące uzupełnienia weksła (tak komentarz do „Prawo wekslowe i czekowe” op.cit. str. 188).

Osoba, która podpisała weksel przed jego całkowitym uzupełnieniem, a nie prowadziła z wierzycielem wekslowym żadnych układów co do sposobu uzupełnienia weksła, nie może podnosić zarzutu, że weksel został wypełniony niezgodnie z jej wolą (tak SN w orz. z 5.02.1931 r., Rw 2668/30, Preis 1931, poz. 804).

Jednak w procesie wekslowym weksel stanowi wystarczający dowód zobowiązania. Domniemywa się, że wszystkie dane na nim umieszczone są prawdziwe (tak Komentarz do „Prawo wekslowe i czekowe” op.cit. str. 191).

Ciężar dowodu, że weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem, spoczywa na dłużniku.

Weksel in blanco na blankiecie zawiera opłatę skarbową, co nie oznacza, że weksel ten nie może być wypełniony na kwotę wyższą niż to wynika z wysokości uwidocznionej opłaty, o ile uprawnienie do wpisania takiej kwoty wynika z zawartego porozumienia oraz odpowiada rzeczywistej wysokości powstałego zobowiązania. Przy rozłożeniu ciężaru dowodowego w kwestii podstawy wypełnienia weksła in blanco, rzeczą dłużnika jest udowodnić, iż wypełnienie weksła na sumę ponad wartość blankietu nie było prawidłowe (tak SN w orz. z 28.03.1935 r., C 2630/34, też SN z 18.10.2006r., II CSK 141/06).

Gdy posiadaczem dochodzącym roszczeń z weksła jest remitent, czyli pierwszy posiadacz weksła, którego z pozwanym łączy umowa, tj. choćby ustna deklaracja wekslowa, wystawca może powoływać się bez żadnych ograniczeń na wszelkie zarzuty prawa wekslowego, w tym subiektywne, szczególnie na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego (tak SN w orz. z 9.02.2005 r., IIC CK 426/04, LEX 147229).

Pod pojęciem stosunku podstawowego rozumie się stosunek łączący wystawcę weksła własnego z remitentem, z którego wynika wierzytelność stanowiąca przyczynę wystawienia weksła.

W niniejszej sprawie na podstawie weksła złożonego do akt sprawy Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty opiewający na kwotę 170.000 zł wpisaną w wekslu.

Pozwany złożył zarzuty od nakazu zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 493 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia zarzutów) w piśmie zawierającym zarzuty pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem



ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie.

W zarzutach pozwany przyznał, że we wrześniu 2006 r. pożyczył od powoda na podstawie ustnej umowy jedynie kwotę 8.000 zł, której nie spłacał, przy czym odsetki miały wynieść 10% miesięcznie. Wskazał, że wcześniej oddał powodowi 80.000 zł bez podstawy prawnej pod wpływem groźby i podstępnie i kolejną pożyczką, której nie zamierzał spłacać, chciał to sobie zrekompensować. Ponadto podał, że w sierpniu 2007 r. powód dokonał zaboru na jego szkodę nowokupionego samochodu marki T. (...) za cenę około 120.000 zł i pozwany obciążony jest ratami i odsetkami od kredytu na jego zakup, a powód użytkuje ten samochód. Wskazał też, że weksel podpisał w grudniu 2007 r. pod wpływem groźby, a weksel ten nie jest ważny, bo nie została do niego załączona żadna umowa ani deklaracja wekslowa. Poza tym, nie upoważniał powoda do wypełnienia tego weksla. Tego samego dnia powód wyrwał mu dokumenty i kluczyki do samochodu T. (...) i wziął ten samochód, ale następnie go oddał pod wpływem telefonów od matki i konkubiny pozwanego.

Pozwany zgłosił też wnioski dowodowe w postaci świadków, nie określając okoliczności na jakie świadkowie ci mieliby zeznawać.

Po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla in blanco, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą się zatem powoływać na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje (tak SN w wyroku z 14.03.1997 r., I CKN 48/97).

O ile można się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że jeśli dłużnik żąda rozliczenia dochodzonej kwoty, to wierzyciel ma obowiązek podać z jakiego tytułu domaga się zapłaty i przedstawić stosowne wyliczenie, to nie można było uznać, że powód tego nie uczynił, bo zarówno w toku sprawy, jak też zeznając jako strona, a w końcu w głosie do protokołu rozprawy z dnia 5 listopada 2009 r. powód wskazał, że kwota 120.000 zł dochodzona jest przez niego z tytułu pożyczki udzielonej pozwanemu we wrześniu 2006 r., kwota 30.000 zł – z tytułu pożyczki celem wpłaty na samochód T. (...) kupiony przez pozwanego we wrześniu lub październiku 2007 r., 13.000 zł – z tytułu pożyczonych pozwanemu kwot w okresie do stycznia 2008 r. celem zapłaty rat kredytu zaciągniętego na kupno wskazanego samochodu oraz opłaty ubezpieczenia pojazdu, a także 7.000 zł tytułem odsetek za opóźnienie w spłacie pierwszej pożyczki.

Rzeczą pozwanego było wykazanie, że nie istnieje zobowiązanie wekslowe na taką sumę – czyli strony nie zawarły porozumienia co do wypełnienia weksla in blanco na żadaną kwotę, w ogóle nie zostało zaciągnięte zobowiązanie cywilnoprawne na taką kwotę, lub mimo zaciągnięcia zobowiązania i ustalenia, że powód będzie upoważniony do wypełnienia weksla in blanco wystawionego przez pozwanego do określonej kwoty weksel został uzupełniony niezgodnie z tym porozumieniem tj. np. na sumę wyższą niż ustalono.

Fakt ewentualnego nieistnienia porozumienia co do sposobu wypełnienia weksla in blanco dłużnik może wykazywać wszelkimi dowodami.

Pozwany po pierwsze sam nie pamiętał, kiedy podpisał weksel in blanco – w swoich zeznaniach mówił raz, że było to na koniec 2007 r., a drugi raz, że – pod koniec 2006 r. Nie kwestionował, że pożyczył od powoda we wrześniu 2006 r. pieniądze, ale miało to być 8.000 zł, a nie 120.000 zł. W zeznaniach (łącznie z wyjaśnieniami informacyjnymi, które pozwany potwierdził w zeznaniach) pozwany nie twierdził, że strony w ogóle nie uzgodniły, że weksel będzie zabezpieczał pożyczkę. Należało więc przyjąć na zasadzie domniemania, że skoro wystawiono weksel niepełny przy okazji udzielenia pożyczki, to oznacza, że istnieje porozumienie, co do tego, że weksel zabezpiecza zwrot pożyczki i skoro nie zostanie ona zwrócona w terminie to zostanie on wypełniony. Powód zeznał zresztą, że powiedział pozwanemu, że pożyczka mu poważną sumę i dzięki wekslowi ma pełne zabezpieczenie Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął, że pozwany podpisał weksel in blanco dopiero w grudniu 2006 r. pod wpływem gróźb powoda, w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów na te okoliczności, oprócz zeznań samego pozwanego, który mylił rok wystawienia weksla, i który przez 2007 i 2008 rok utrzymywał z powodem poprawne stosunki, wielokrotnie do niego sms-uając i nazywając

go zdrobniale (...). Z sms powoda do pozwanego nie wynikają żadne groźby, a z sms pozwanego do powoda nie wynika z kolei, ażeby żywił on jakies obawy w stosunku do powoda. Zresztą pozwany zdecydował się na złożenie zawiadomienia o przestępstwie, między innymi używając groźby bezprawnej wobec niego przez powoda, dopiero w 2009 r., a nie wcześniej kiedy groźby te miały być do niego kierowane. Powód zaś od zarzutu stosowania groźb bezprawnych wobec pozwanego został prawomocnie uniewinniony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 21 grudnia 2012 r.

Z zeznań powoda wynikało, że pozwany miał oddać kwotę pożyczki za dwa – trzy miesiące, zaś pozwany zeznał, że pożyczył od powoda pieniądze we wrześniu 2006 r. i miał je oddać do końca 2006 r.

Tak krótki termin zwrotu pożyczki wynikał z tego, że jak zeznał powód, pozwany twierdził, że należy mu się od Towarzystwa (...) odszkodowanie w kwocie około 80.000 – 100.000 zł, w związku ze szkodą jakiej doznał w wypadku komunikacyjnym i spodziewa się otrzymać te środki do końca 2006r.

Rację ma apelujący, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez to, że sąd wbrew regułom oceny materiału dowodowego, błędnie przyjął, że powód pożyczył pozwanemu jedynie 8.000 zł, a nie 120.000 zł.

Strony nie zawarły pisemnej umowy pożyczki, pomimo, że zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. nawet umowa pożyczki 8.000 zł powinna być stwierdzona pismem. Jest to forma ad probationem, czyli przewidziana dla celów dowodowych.

Oznacza to, że zgodnie z zarzutem apelacji, w związku z treścią, art. 74 § 1 k.c. niezachowanie zastrzeżonej formy ma ten skutek, że nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności.

Tymczasem Sąd Okręgowy ustalenia o udzieleniu pożyczki w kwocie 8.000 zł przez powoda na rzecz pozwanego we wrześniu 2006r. oparł nieprawidłowo na zeznaniach pozwanego.

Nawet gdyby przyjąć, że fakt udzielenia pożyczki był uprawdopodobniony za pomocą pisma w postaci weksla, który został wypełniony w związku z niespłaceniem sumy pożyczki przez pozwanego i wobec tego zakaz dowodowy z art. 74 § 1 k.c., na zasadzie § 2 tego przepisu, nie obowiązuje, to ocena Sądu Okręgowego całego materiału, który miałby świadczyć o umowie pożyczki w wysokości 8.000 zł, nie odpowiada regułom logiki i doświadczenia życiowego.

Rację ma przede wszystkim apelujący, iż Sąd przyjął niekonsekwentne stanowisko co do tego, kogo obciążał w tym zakresie ciężar dowodu.

Z jednej bowiem strony Sąd stwierdził – prawidłowo – że z uwagi na to, iż powód dochodził należności z weksla, a nie z umowy pożyczki, to pozwany, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, tj. art. 6 k.c. powinien wykazać, że zobowiązanie wekslowe w ogóle nie istnieje lub istnieje w innej wysokości, bądź, że weksel został uzupełniony niezgodnie z deklaracją.

Następnie Sąd powołał się na odosobniony pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2.03.2005r., zajmując stanowisko, że w razie sporu co do wysokości kwoty z zobowiązania wekslowego, ciężar dowodu obciąża stronę powodową.

Z przytoczonych wcześniej orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że w takiej sytuacji twierdzenia, że wysokość zobowiązania jest inna niż dochodzona w oparciu o weksel, winny być wykazane przez pozwanego.

Sądowi umknęło też, że orzeka w oparciu o zarzuty pozwanego wniesione od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w których pozwany winien zgłosić określone twierdzenia i dowody na ich poparcie, a tymczasem pozwany nie zgłosił w piśmie, w którym sformułował zarzuty żadnego dowodu, w tym z przesłuchania stron, na okoliczność, że pożyczył od powoda jedynie 8.000 zł.

Trudno zaś przyjąć, aby samo zakwestionowanie kwoty pożyczki w zarzutach od nakazu zapłaty, w sytuacji gdy brak umowy na piśmie, a powód dysponuje wekslem, miało prowadzić do obciążenia powoda ciężarem dowodu, że wypełnił weksel zgodnie z porozumieniem, gdyż zarzut z art. 10 prawa wekslowego, przysługuje dłużnikowi, jak również to on powinien ewentualnie wykazać, że porozumienia wekslowego nie było, nie powstało zatem zobowiązanie wekslowe, ani nie dokonano czynności prawnej stanowiącej stosunek podstawowy.

Pozwany w zarzutach nie zgłosił żadnego dowodu na okoliczność, że strony nie zawarły chociażby ustnego porozumienia co do sposobu uzupełnienia weksla. Sąd Okręgowy w ogóle tej okoliczności nie ustalił, a następnie oceniając dowody i formułując rozważania prawne, nie mógł się zdecydować, czy porozumienie istniało, czy nie, skoro najpierw stwierdził, że „nie ulega wątpliwości, że wypełnienie weksla nastąpiło niezgodnie z deklaracją wekslową” (choć takowej formy pisemnej z pewnością nie było), a następnie skonstatował, że „pozwany skutecznie zakwestionował (...) uzupełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, o ile przyjąć, że w ogóle ona istnieje”.

Tymczasem z zeznań powoda, jak wskazano uprzednio, wyraźnie wynikało, że strony ustaliły, że weksel ma zabezpieczać spłatę pożyczki z września 2006r. i zostanie wypełniony, gdy ta nie zostanie zwrócona.

Sąd ma co prawda rację, że w dacie 15 września 2006r. (a taka data figuruje na wekslu jako data jego wystawienia) nie istniało zobowiązanie pozwanego na kwotę 170.000 zł, a co najwyżej mogło dotyczyć kwoty 120.000 zł.

Jednak pierwotna treść porozumienia wekslowego może zostać zmieniona przez następcze czynności prawne. Deklaracja (porozumienie), tak jak każda umowa może zostać zmieniona wolą stron.

Co do zasady weksel niezupełny w chwili wystawienia (in blanco), może zostać uzupełniony przez wpisanie jako sumy wekslowej sumy wierzytelności, na zabezpieczenie której został wystawiony. Jednak przy uzupełnieniu weksla nie jest wykluczona możliwość uwzględnienia innych wierzytelności istniejących między stronami, ale musi to wynikać z zawartego przez nie porozumienia w przedmiocie uzupełnienia weksla (tak SN w wyroku z 26.11.2002r., V CKN 1411/00, Mo P 2003, nr 12).

Powód wskazał, że w ramach żądanej w pozwie kwoty dochodził jeszcze oprócz pożyczki w wysokości 120.000 zł i kwoty 7.000 zł wynagrodzenia za korzystanie z pożyczki, dodatkowo kwoty 30.000 zł i 13.000 zł, które pożyczył pozwanemu na zakup samochodu marki T. (...). Pozwany nie zaprzeczył, że powód przekazał mu kwotę tytułem pierwszej wypłaty za zakup T. (...), że następnie spłacił za niego 2 lub 3 raty kredytu, a także, że opłacił ubezpieczenie pojazdu.

Powód twierdził, że strony dodatkowo umówiły się, że weksel będzie obejmował również te ostatnie należności, ale powstały one dopiero w 2007 roku, czyli już po wypełnieniu weksla in blanco, nie mogły być zatem przedmiotem porozumienia do sposobu wypełnienia weksla.

Natomiast jak wynika z powołanego wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z 14.03.1997r., I CKN 48/97 strony mogą powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, nawet jeżeli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje.

W tym wypadku roszczenie wekslowe nie istniało co do kwoty 43.000 zł, ale powód powołał się na umowy pożyczki z 2007r., na mocy których przekazał pozwanemu na zakup samochodu marki T. (...) na nazwisko pozwanego, najpierw kwotę 30.000 zł, a następnie kwoty 3.000 zł, 4.000 zł i 6.000 zł na ubezpieczenie auta i spłatę dwóch rat kredytu.

Sąd mógł i powinien uznać, że kwoty te prawidłowo zostały objęte nakazem zapłaty.

Skoro Sąd prowadzi sprawę merytorycznie na skutek zarzutów pozwanego, powinien je załatwić merytorycznie oraz utrzymując nakaz zapłaty w mocy, w takich granicach, w jakich roszczenie powoda, nawet nieskuteczne zabezpieczone wekslem gwarancyjnym okazało się uzasadnione w świetle dodatkowej podstawy powództwa (tak SN w uzasadnieniu powołanego wyroku z 14.03.1997r., I CKN 48/97).

Nawet jeżeli przyjąć, że w dacie wystawienia weksla zadłużenie pozwanego na kwotę 170.000 zł nie istniało, to nie oznacza to, że Sąd nie powinien utrzymać nakazu zapłaty w mocy, jeżeli zabezpieczenie dotyczyłoby niższej kwoty.

Uzupełnienie weksla in blanco o kwotę wyższą od tej, na której wpisanie pozwala deklaracja wekslowa nie spowoduje, iż zobowiązanie wekslowe pozwanego w ogóle nie powstało, lecz uległo ograniczeniu jedynie do wysokości kwoty mieszczącej się w ramach uprawnienia (tak SN w orz. z 26.01.2001r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7 – 8, poz. 117, SN z 9.12.2004r., II CK 170/04).

Jeśli Sąd Okręgowy ustalił, że pożyczka z września 2006r. opiewała na 8.000 zł, to przynajmniej w tych granicach powinien utrzymać nakaz zapłaty w mocy.

Nie mniej rację ma apelujący, iż Sąd Okręgowy sprzecznie z art. 233 kpc ocenił, iż z materiału i z okoliczności sprawy nie wynika, ażeby powód udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 120.000 zł.

Nie jest wystarczającym argumentem na potwierdzenie tej tezy, iż strony nie zawarły żadnej umowy na piśmie, deklaracji wekslowej na piśmie, a także brak było pisemnych pokwitowań. Tak samo obciąża to powoda jak i pozwanego, przy czym ustalenie tej okoliczności jest możliwe – co do zasady – przy wykorzystaniu innych środków dowodowych, z tym, że w przypadku należności z weksla, czy czynności prawnej dla której powinno zachować się formę pisemną ad probationem, konieczne jest zachowanie reguł prowadzenia postępowania dowodowego i rozkładu ciężaru dowodu, omówionych wcześniej, które w postępowaniu prowadzonym na skutek zarzutów od nakazu zapłaty mogą ograniczać możliwości dowodowe przez pozwanego jego twierdzeń.

Wbrew wywodom Sądu Okręgowego, szereg okoliczności, niezależnie od zeznań powoda, świadczy o udzieleniu przez niego pożyczki pozwanemu we wrześniu 2006r. w wysokości 120.000 zł

Przede wszystkim – jak zarzuca apelujący – błędne są ustalenia sądu, co do wysokości pierwszej pożyczki udzielonej przez powoda pozwanemu w 2005 r. i zwróconej przez pozwanego w 2006 r. Trudno jest logicznie wytłumaczyć dlaczego pozwany miałby oddać powodowi 80.000 zł, w sytuacji gdy – według jego wersji – pożyczył jedynie 8.000 zł.

Ale nawet gdyby je brać pod uwagę, to żaden ze wskazanych przez pozwanego i przesłuchiwanego świadków, nie uczestniczył przy zawieraniu przez strony pisemnej umowy pożyczki, a osoba, która miała być wówczas obecna tj. K. K. w ogóle nie była wnioskowana przez pozwanego do przesłuchania w sprawie w charakterze świadka. Poza tym matka i konkubina pozwanego były osobami zainteresowanymi w sprawie.

Wywody Sądu I instancji na temat „załatwienia” przez powoda kredytów w kilku bankach dla pozwanego, podpisywania przez pozwanego umów kredytu w samochodzie na parkingu przed (...), udostępniania przez pozwanego powodowi nr PIN do kart kredytowych, zabierania przez powoda pozwanemu umów kredytowych i pieniędzy z kredytu, kiedy środki kredytu są przelewane na konto, a nie wypłacane w gotówce, fałszowania dokumentów księgowych i zeznania rocznego pozwanego przez powoda i danie wiary świadkom zeznającym w tym zakresie, którzy mieli jedynie usłyszeć od pozwanego o tych okolicznościach, są sprzeczne z zasadami logicznego myślenia i podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego.

Nie wiadomo w jaki sposób powód miałby grozić pozwanemu, a trwałoby to minimum rok od momentu udzielenia pierwszej pożyczki do jej spłaty, gdy pozwany utrzymywał z powodem koleżeński kontakt, o czym świadczy treść sms-ów, a ponadto niepomny gróźb zdecydowałby się na pożyczanie od powoda kolejnej sumy, chociażby 8.000 zł, w sytuacji gdy poprzednią pożyczkę rzekomo wziętą w tej samej wysokości „był zmuszony” spłacić w kwocie dziesięć razy większej.

To wersja powoda jest wiarygodna, iż w istocie po raz pierwszy pożyczył pozwanemu 75.000 zł, a on zwrócił mu 80.000 zł uwzględniając 5.000 zł wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotu pożyczki.

To uzasadnia dlaczego powód zdecydował się pożyczyć 120.000 zł bez zawierania pisemnej umowy – poprzednio strony również takiej umowy nie zawarły, a pozwany wywiązał się z zobowiązania. Pozwany wyjaśnił, dlaczego ponownie prosił powoda o pożyczkę, mianowicie we wrześniu 2006 r. otwierał sklep na ul. (...) i potrzebował pieniędzy na jego urządzenie. Kwota 8.000 zł jaką wskazał pozwany, która miała według niego stanowić przedmiot pożyczki, byłaby z pewnością niewystarczająca na ten cel. O wysokości pożyczki w kwocie 120.000 zł świadczy zakres jej zabezpieczeń, które nie były stosowane przy pierwszej pożyczce. Było to wystawienie weksla in blanco, zawarcie przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, którą pozwany sprzedał na podstawie warunkowej umowy sprzedaży, która następnie została rozwiązana (dopiero 21.05.2007 r.), w końcu zobowiązanie pozwanego do przekazania należności z tytułu ubezpieczenia, która miała być przyznana pozwanemu w związku ze szkodą odniesiona w wypadku komunikacyjnym w kwocie około 100.000 zł.

Gdyby pożyczka dotyczyła kwoty 8.000 zł, nie byłoby podstaw jej zabezpieczenia w tak szerokim zakresie.

Nie miałyby też uzasadnienia uzgodnienie między stronami, w sytuacji niespłacenia przez pozwanego długu, iż pozwany kupi na kredyt nowy samochód marki T. (...) za cenę 120.000 zł, który przekaże powodowi początkowo do korzystania, a następnie sprzeda, a sam będzie spłacał zaciągnięty kredyt. To za ten samochód, kupiony na nazwisko pozwanego, powód wpłacił część ceny w wysokości 30.000 zł, opłacił ubezpieczenie i zapłacił dwie-trzy raty za pozwanego przeznaczając na to łącznie 13.000 zł.

Trudno przyjąć, że uczestnicząc we wszystkich tych czynnościach prawnych pozwany działał pod wpływem groźby. Pozwany nie zgłosił, aż do 2009 r. zawiadomienia o przestępstwie, powód następnie został uniewinniony od zarzucanych mu czynów stosowania groźby bezprawnej wobec pozwanego, pozwany nie uchylił się również od ewentualnie wadliwego oświadczenia woli, które miałby złożyć pod wpływem groźby.

Stąd też nieuprawniona jest konstatacja sądu, iż pozwany działał pod wpływem groźby (k. 367), zatem w tym zakresie doszło do naruszenia art. 87 i 88 k.c. w związku z art. 10 i 101, 103 prawa wekslowego.

Nie ma znaczenia dla oceny treści czynności prawnych zawieranych pomiędzy stronami sposób działania powoda wobec innych osób tj. A. W. (2) i B. K..

W tym przypadku strony przez kilka lat pozostawały w koleżeńskich stosunkach, utrzymywały między innymi kontakty sms-owe, z których nie wynikało, aby pozwany obawiał się powoda, a wręcz odwrotnie zwracał się do niego używając zdrobnienia imienia, co raczej oznacza pewną zażyłość, niż – tak jak przyjął to Sąd Okręgowy – chęć załagodzenia napiętej sytuacji przez kogoś kto miałby się obawiać gróźb osoby, którą nazywa per (...). Powód zabrał co prawda pozwanemu kluczyki do samochodu (...), korzystał z tego pojazdu, ale na prośbę matki i konkubiny pozwanego bez problemu zwrócił ten samochód wraz z kluczykami.

Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał, że powód nie mógł w dacie pożyczki dysponować potrzebną kwotą. Sąd pominął przede wszystkim ustalone przez siebie okoliczności, że niedługo przed datą udzielenia pożyczki z września 2006 r. pozwany zwrócił powodowi należność z pierwszej pożyczki w kwocie 80.000 zł.

Powód dysponował zatem już chociażby tą kwotą. Niezależnie od tego i powód i jego ojciec P. M. zeznali, że powód otrzymał od ojca 150.000 dolarów. Fakt, że świadek i powód nieprecyzyjnie określały z jakiego tytułu taka kwota pieniędzy została przekazana nie może mieć decydującego znaczenia dla odmówienia wiarygodności zeznań tych osób, gdyż w stosunkach rodzinnych nie przywiązuje się często wagi do formalnej podstawy przekazania pieniędzy, może być i tak, że pierwotnie udzielona pożyczka ostatecznie przekształca się w darowiznę.

Ojciec powoda określił tytuł przekazania synowi pieniędzy jako „pomoc finansową”. Co prawda nazwał następnie tę pomoc mianem pożyczki, ale stwierdził też, że była to „rodzinna pożyczka” i nie ustalał z synem dokładnej daty zwrotu tych pieniędzy. Okoliczność przekazania powodowi przez ojca pieniędzy, które ten przeznaczył na pożyczki dla innych osób, potwierdził też świadek M. S., który zeznał, że powód pochodził z dość bogatej rodziny i słyszał od powoda, że dostawał od ojca znaczne sumy, przy czym raz chodziło o 100.000 zł, raz o 200.000 zł. Świadek ten zeznał również,

że powód mówił mu, że pożyczył pozwanemu znaczną sumę pieniędzy, przy czym stwierdził też, że miał dobre relacje z pozwanym, który był dla niego bliższym znajomym niż powód, zatem świadek ten nie miał interesu, aby zeznawać niezgodnie z prawdą na korzyść powoda.

Należało zatem przyjąć, że w dniu 15 września 2006 r. strony zawarły ustną umowę pożyczki na kwotę 120.0000 zł z ustaleniem, że wynagrodzenie za korzystanie z tych pieniędzy ma stanowić kwota 7.000 zł, a ustalono krótki czas do zwrotu całej należności, bo pozwany spodziewał się otrzymać tytułem ubezpieczenia minimum kilkadziesiąt tysięcy złotych. Mimo, że umowa zawarta była ustnie (mogło chodzić chociażby o uniknięcie podatku od czynności cywilnoprawnych), to spłata pożyczki została zabezpieczona wekslem in blanco, zawarto też przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości co do której pozwany miał zawartą warunkową umowę sprzedaży, a w końcu w związku z brakiem spłaty pożyczki, pozwany zakupił samochód T. (...) za ok. 120.000 zł, który miał być przekazany dla powoda, a za który pozwany miał spłacać raty kredytu. Przy okazji tej transakcji powód pożyczył pozwanemu dalsze kwoty 30.000 zł na pierwszą spłatę na poczet ceny pojazdu oraz łącznie 13.000 zł z tytułu ubezpieczenia samochodu i 2-3 rat kredytu.

Pozwany nie zwrócił żadnej z należności. Powództwo o zapłatę kwoty łącznie 170.000 zł było więc zasadnie, przy przyjęciu, że spór ze stosunku wekslowego przeniósł się po wniesieniu zarzutów na płaszczyznę stosunku cywilnoprawnego.

Należało więc na zasadzie art. 496 k.p.c. utrzymać w mocy wydany w dniu 27 marca 2008 r. nakaz zapłaty.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.).